

# Karpiński, Rafał

---

## "Romańskie kościoły pielgrzymkowe", Ks. Bolesław Przybyszewski, Kraków 1979 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 71/2, 408

---

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Ks. Bolesław Przybyszewski, *Romańskie kościoły pielgrzymkowe*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1979, s. 241.

Temat książki jest pasjonujący. Szczególnie dwa aspekty związanej z nią problematyki zasługiwałyby na wszechstronne omówienie: funkcjonalny — odnoszący się do rozwiązania przez architektów komunikacji tłumów pielgrzymich i zapewnienia odpowiedniej liczby ołtarzy dla księży-pątników oraz integralnie z tym związane zagadnienie dyspozycji przestrzeni sakralnej. Mam tu na myśli nie tylko rozwiązanie samego wnętrza świątyni wzmagające kondensację przeżyć w miarę zbliżania się do *sacrum*, ale również analizę topografii budowli, której najdalszy zasięg sakralnego kręgu wyznaczały miejsca, z których widoczne były wieże kościelne.

Z lektury odnosi się wrażenie jakby autora frapował bardziej ten pierwszy, funkcjonalny problem. Realizowany jest jednak bardzo niekonsekwentnie.

Autor zajął się 23 sanktuariami pielgrzymkowymi z czasów sztuki romańskiej. Najwięcej miejsca poświęcił terenom dzisiejszej Francji — 15 kościołów, na Hiszpanię, Włochy, kraje niemieckie, Polskę przypadają po dwa obiekty. Zasad selekcji nie poznajemy. Nie o dobór przykładów jednak idzie, choć można by upomnieć się o wiele kościołów np. rzymskich. Podstawowy zarzut jaki należy zgłosić wiąże się z brakiem reżimu autorskiego i redakcyjnego. W istocie autor gubi nić przewodnią i daje się ponieść materiałowi (np. czy potrzebny jest długi wywód o pierwszej katedrze krakowskiej i wiele antykwarycznych wiadomości bardzo luźno związanych z tematem). Przero rozważania na temat genezy kościoła pielgrzymkowego, jego cech (czy dałoby się stworzyć typologię kościołów pielgrzymkowych?) zajmują skromną liczbę stron. Odnosi się wrażenie jakby autorem kierowała wykorzystana przezeń literatura. Przy niektórych budowlach np. omawia się w istocie jedynie wystrój rzeźbiarski, przy innych polichromię. Rzeźba romańska zwłaszcza, zbyt silnie urzekła autora (znalazło to wyraz w odrębnym ekskursie), co na plan dalszy zepchnęło podstawową problematykę książki. Nb. nie przypuszczam by wszyscy pielgrzymi mogli odczytać wcale skomplikowane treści zawarte w programach rzeźbiarskich, tak jak potrafi to zrobić współczesny historyk sztuki. Czasem popada autor w zbyt uproszczone psychologizowanie, określając stany emocji pielgrzymów, którzy mieli kontemplować analizowany przez autora materiał.

Książka miejscami nabiera tonu przewodnika i mówi nam o tym co pątnicy mogli oglądać, zamiast analizować kościół pielgrzymkowy. Nie pozbawiona jest osobistych, estetycznych przeżyć autora, co jest cechą sympatyczną zważywszy powściągliwość historyków sztuki w tym zakresie. Czy i tu w swych gustach nie idzie ks. Bolesław Przybyszewski zbyt daleko informując np., że Burgundia jest krajem najlepszych win?

Rozprawę napisano w oparciu o literaturę. Zrozumiałe, że przeważają opracowania francuskie. Źródła pisane cytuje się incydentalnie. Zbiorcze przypisy nie ułatwiają kontroli dociekań autora. Ilustracje — prawie nieczytelne — też stwarzają wrażenie przypadkowości. Czy przy braku lepszego papieru na ilustracje nie byłoby słusniejsze zamieszczenie planów charakteryzowanych świątyń?

Książkę wydano techniką małej poligrafii, co utrudniło korektę literówek. Jest ich jednak stanowczo zbyt dużo, a niektóre z nich są przykre skoro np. czytamy o królu Leonie zamiast królu Leonu i o św. Grzegorz z Tarsu zamiast z Tours.